

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b> We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. . .</b>  Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 15.—, Tabliczeczki o 30 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, inatrybucyjne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.
--	--	---	---	--

## „Grom“ i „błyskawica“.

Naogół niewiele zwrócono uwagi w szerokich kręgach społeczeństwa na wiadomość, która pojawiła się ostatnio w piśmie, że w stoczni „White“ na angielskiej wyspie Whigt odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę wybudowanego w tej stoczni kontrtorpedowca polskiego „Grom“, że takisam kontrtorpedowiec „Błyskawica“ jest również wykańczany i spuszczoney będzie na wodę w październiku.

A są to fakty niemałego znaczenia. Dowodzą one przedewszystkiem tego, że powołane ku temu czynniki w Polsce nietylko zdają sobie w pełni sprawę ze znaczenia obronności polskiego wybrzeża morskiego, ale, że zarazem mimo istniejących dzisiaj trudności budżetowych tę konieczność obronności w miarę możliwości realizują.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że uświadomienie morskie poczyniło w Polsce w ciągu ostatnich lat znaczne postępy. Nie ulęga wątpliwości, że bardzo często uświadomienie to jest identyczne z pewnego rodzaju „romantyzmem morskim“, że sam urok morza odgrywa tu decydującą rolę. Obok tego jednak czysto sentymentalnego nastawienia do morza potężnieje u nas z roku na rok świadomość, że morze jest nietylko podstawą naszego dobrobytu, ale wprost bytu; że bez morza byłibyśmy w czasie pokoju raczej jakąś kolonią innych państw, któreby nas wedle swej woli mogły na każdym kroku poddać w zupełną od siebie zależność gospodarczą, regulując stosownie do swych własnych upodobań i potrzeb zarówno nasz import, jak i eksport. Wiadomą zaś jest rzeczą, że zależność gospodarcza dzieli od zależności politycznej tylko jeden krok. Rozumie się też coraz powszechniej, że odcięci od morza w czasie wojny, znaleźlibyśmy się w sytuacji prawdziwie ciężkiej, pozbawieniem możliwości dowozu z zagranicy tych surowców względnie produktów, których nam u siebie w kraju brak. Słowem już sobie prawie wszyscy zdajemy sprawę z tego, że Polska pozbawiona dostępu do morza musiałaby zejść na szary plan wśród państw europejskich, stałaby się organizmem państwowym pozbawionym możliwości rozwoju, małym krajem bez wpływów i aspiracji, nie mogącym pretendować do miana mocarstwa.

O ile tedy znaczenie morza dla Polski już zajęło poważne miejsce w świadomości społeczeństwa, o tyle wciąż szwankuje sprawa zrozumienia konieczności bronięcia tego morza. Niestety zaś w sferze międzynarodowej tak się dziś ułożyły sprawy, że wszelkie posiadanie, wszelkie prawa najsluszniej choćby nabyte, iluzoryczną tylko stanowią wartość, gdy, poza niem nie stoi, moc, dająca mu gwarancję bezpieczeństwa. Niema przeto naszego wybrzeża morskiego bez jego zbrojnej obronności. A niema tej obronności bez polskiej floty wojennej.

Marszałek Piłsudski w jednym ze swych pierwszych rozkazów, wydanych po utworzeniu Państwa polskiego, nakazał utworzyć polską marynarkę wojenną. Ta polska marynarka wojenna nie jest już dzisiaj fikcją a jest wartością pozytywną. Mamy szeregi nowoczesnych jednostek bojowych, dostosowanych do potrzeb obronnych naszego wybrzeża a liczba ich zwiększa się z każdym rokiem. Za razem jednak jest prawdą, że to co posiadamy, nie jest zbyt wiele; owszem jest zbyt mało. Wysiłek Rządu i wysi-

## WOJNA DOMOWA W HISZPANII.

Madryt, 29. 7. (PAT.) Ministerstwo spraw wewn. komunikuje, że wczoraj popołudniu ostatni powstańcy w San Sebastian poddali się wojskom rządowym.

W La Roda pod Malagą wojska rządowe straciły samolot powstańców. Dwaj piloci ponieśli śmierć. Według

wiadomości z Andaluzji położenie powstańców w Sewilli znacznie się pogorszyło. Wojska rządowe przedsięwzięły środki, aby odciąć drogi odwrotu z Sewilli do Portugalji.

Do Badajoz oczekiwane jest wkroczenie powstańców. Na gmachach powiewają białe chorągwie.

## Zwycięzca zastanie tylko ruiny.

Paryż, 29. 7. (PAT.) Przywódca socjalistów hiszpańskich Indalecio Prieto w rozmowie z korespondentem Havasa w Madrycie oświadczył: Całkowite zwycięstwo rządu nad powstaniem jest zapewnione. Powstańcy winni skapitulować i nie brać na swe sumienie przewlekania walki bratobójczej. Im dłużej trwać będą walki, tem

więcej będzie ruin i nieszczęść w Hiszpanji. Walka będzie stawała się coraz bardziej zaciekle, a ten kto zwycięży będzie tryumfotorem na ruinach.

Pułkownik gwardji cywilnej Juan Diaz Carmona stanął na czele wojsk rządowych, działających przeciw powstańcom, zamkniętym w mieście Owiedo.

Radio-Sewilla zaprzecza wiadomościom radio-Madryt i donosi, że wojska powstańcze z Sewilli zajęły Huelva i zdobyły Ayamonte na granicy Portugalji. Również w prowincji Galicja położenie powstańców jest dobre. Gen. Ilano prosi o cierpliwość twierdząc, że opór wojsk rządowych za parę dni wygaśnie.

Przybyły do Paryża Gil Robles w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że jego powrót do Hiszpanji zależy od rozwoju wydarzeń, odmówił wyrażenia opinji o wypadkach w Hiszpanji, wyrażając się z uznaniem o dziele, dokonanym w Portugalji przez politykę Salazara.

Madryt, 29. 7. (PAT.) W stolicy Hiszpanji panuje zupełny spokój. Tramwaje i kolej podziemna są czynne normalnie. Część samochodów prywatnych i taksówek zarekwirowano do przewozu rannych z pola walk. W najbliższym czasie odejdzie osobny pociąg do Walencji dla cudzoziemców, którzy chcą opuścić Madryt. Odjazd pociągu nastąpi w piątek lub najdalej w sobotę.

## Rewelacje o akcji Kominternu na terenie Hiszpanji i Francji.

Paryż, 29. 7. (PAT.) „Le Matin“, który ogłasza od kilku dni rewelacje o akcji Kominternu na terenie Hiszpanji i Francji, donosi dzisiaj, że paryskie biuro Kominternu zostało poważnie powiększone. Centrala moskiewska przesłała rzekomo do Paryża szeregi swoich najwybitniejszych działaczy, którzy z Paryża organizować mają pomoc dla Frontu ludowego i organizacji komunistycznych w Hiszpanji. Jak twierdzi „Matin“, w tym celu przydzielono do biura paryskiego Primakowa vel Primakła, który miał już bawić w marcu br. w Hiszpanji. Primakow ma być tym, który w swoim czasie organizował pod pseudonimem gen. Lina pierwszą armję czerwoną w Chinach. Towarzyszyć mu mają: Łoztysz Patzis, Niemiec Walter, który w

r. 1920 miał brać udział w ruchu komunistycznym w Bawarji i Austrjak Stillermann, który ma być jednym z komendantów powstania socjalistyczno-lewicowego w Ottarkring oraz Włoch Buonarotti, młody działacz włoski.

Komunistyczna „Humanite“ natomiast oskarża prawników koła francuskie o udzielenie pomocy powstańcom hiszpańskim. „L'Humanite“ występuje dzisiaj z atakiem przeciwko rezydentowi generalnemu Francji w Maroko Peyrouton'owi, zarzucając mu, że za jego pośrednictwem Bank państwa w Maroku udzielił gen. Franco pożyczki 500.000 fr. Dziennik żąda odwołania p. Peyrouton'a, którego zresztą atakował już oddawna.

### MIN. ROMAN WYJECHAŁ Z WIZYTĄ DO HAGI.

Warszawa, 29 VII. (PAT.) Wczoraj wyjechał do Hagi minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z podsekretarzem stanu w min. skarbu p. T. Lechnickim. Wyjazd p. min. Romana pozostaje w związku z wizytą, którą w styczniu bież. roku złożyli w Polsce holenderski min. rolnictwa i rybołówstwa dr. N. L. Deckers oraz minister handlu, przemysłu i żeglugi prof. Gelissen.

### ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-WŁOSKIE.

Rzym, 29 VII. (PAT.) Dziś rozpoczęły się w Rzymie rokowania handlowe i finansowe pomiędzy Polską a Włochami. Na czele delegacji włoskiej stoi min. Giannini, dyrektor departamentu ekonomicznego włoskiego ministerstwa spraw zagr., z polskiej zaś p. Jan Wszelaki radca ekonomiczny min. spraw zagr.

Z okazji rozpoczęcia rokowań polsko-włoskich, ambasador Wysocki przedstawił ministrowi hr. Ciano i podsekretarzowi stanu w min. spraw zagr. Bastianiniemu szefa polskiej delegacji p. Jana Wszelakiego.

### MASOWY URLOP.

Paryż, 29 VII. (PAT.) Okręgi przemysłu włókienniczego Francji, mianowicie Lille i Roubaix załatwiły sprawę ustawowych urlopów dwutygodniowych dla robotników w ten sposób, że udzieliły wszystkim swoim pracownikom urlopów jednocześnie, zaś wiczając na okres 2 tygodni pracę w fabrykach. Oba miasta wyłudniły się wobec tego niesłychanie, albowiem tysiące pracowników włókienniczych udały się na urlopy do Belgji, ponieważ jest tam dwa razy taniej, niż we Francji.

Część prasy paryskiej wyraża z tego powodu ubolewanie, wskazując, że suma 40 milionów fr. jaką przemysł włókienniczy musiał przeznaczyć na cele tych urlopów, w znacznej mierze popłynął do Belgji, zamiast przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego we Francji.

## Hitler zaproponuje Czechosłowacji pakt nieagresji.

Londyn, 29. 7. (PAT.) Dzienniki londyńskie donoszą, że w Berchtesgaden, siedzibie letniej kanclerza Hitlera odbywają się narady, w których biorą udział główni doradcy Hitlera w sprawach zagranicznych. Prasa angielska wyraża przekonanie, że narady te mają na celu ustalenie tekstu odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie mocarstw do wzięcia udziału w konferencji lokarneńskiej. Dzienniki przewidują, że odpowiedź niemiecka nie będzie całkowicie odmowna, lecz że kanclerz Hitler wysunie warunek ograniczenia tych rokowań do 5 mocarstw lokarneńskich i nie rozszerzania jej poza to grono.

„Morning Post“ donosi, że dla mocniejszego uzasadnienia swego stanowiska, Hitler zaproponuje Czechosłowacji zawarcie 10-letniego paktu nie-

agresji pod warunkiem, że 1) uwzględnione będą postulaty mniejszości niemieckiej, 2) wprowadzony będzie system federacyjny, zapewniający m. in. mniejszości niemieckiej autonomję i 3) Czechosłowacja zerwie sojusz z Z. S. R. R. Dziennik twierdzi, że przywódca Niemców sudeckich w Czechosłowacji Henlein bawił niedawno przez kilka dni w Londynie dla zaznania przemienia wpływowych kół angielskich z tym projektem. Henlein jak wiadomo, istotnie bawił w Londynie przed dwoma tygodniami i odwiedził wówczas stałego podsekretarza stanu w M. S. Z. sir Roberta Vansittarta.

Co do odpowiedzi włoskiej, dzienniki zgodnie przewidują, że będzie ona pozytywna.

„Daily Herald“ twierdzi podobnie jak i inne dzienniki, że rząd bry-

łek społeczeństwa musi iść stanowczo i bezwzględnie w kierunku jak najszybszego i jak najintensywniejszego zwiększenia stanu naszej floty wojennej. Rzecz jest kosztowna a czasy ciężkie. Musimy przeto na tej drodze łamać niejedną przeszkodę. Ale tem

większe znaczenie ma każdy sukces, każda poszczególna zdobycz.

Dlatego doniosłem echem winny się odbić te tak radosne i wiele mówiące nazwy: „Grom“ i „Błyskawica“.

Bul.





